

**Od:** Prezydent.pl <kontakt@prezydent.pl>  
**Wysłano:** 9 marca 2021 12:02  
**Do:** Stanowisko informacyjne CO KPRP  
**Temat:** Formularz kontaktowy - Kontakt

	0 -	
--	-----	--

ra- 1

**E-mail**  
**Imię**  
**Nazwisko**  
**Miejscowość**  
**Kod pocztowy**  
**Adres**  
**IP nadawcy**

Potwierdzamy odbiór listu nadesłanego na skrzynkę poczty elektronicznej Prezydenta RP Andrzeja Dudy o następującej treści:

Do Szanownego Pana Prezydenta Andrzeja Dudy Dzień dobry. Mój list jest prośbą, aby jeszcze raz pochylić się nad prawem abolicji podatkowej pracujących za granicą Polaków. Chciałbym w skrócie przedstawić problem na mojej sytuacji życiowej, a w której pewnie znajduje się wiele setek tysięcy Polaków. Mieszkaliśmy z moją żoną około 15 lat w UK i dwójką dzieci. Z tęsknoty za Polską i chęci powrotu do ojczyzny zmusiły nas, aby najpierw do kraju wróciła żona z dziećmi, a ja nadal pracuję w Wielkiej Brytanii i widuję rodzinę tylko w czasie urlopów. Kto był na emigracji to rozumie jaki to jest ból i udręka tak żyć samotnie. Nowe prawo podatkowe, które ogranicza ulgę abolicyjną do 1360 zł to cios we wszystkich Polaków w mojej sytuacji. Pan Prezydent jakiś czas temu obiecywał, że nie dotknie ta zmiana Polaków pracujących na etacie. Niestety mimo, że w Polsce będę 4 tygodnie w roku muszę zapłacić tysiące funtów podatku, ze względu, że mój ośrodek życiowy znajduje się w Polsce (żona z dziećmi, dom). Kwota w Wielkiej Brytanii wolna od podatku to 12500 funtów (60 000 zł) ale w Wielkiej Brytanii płaci się dodatkowo tzw (council tax), który wynosi około 10 procent wypłaty, a tego ZUS nam nie odliczy. Oczywiście życie za granicą wiąże się też z opłacaniem za mieszkanie. Osoby takie jak ja muszą opłacić rachunki za wynajem, gas, prąd, wywóz śmieci w Wielkiej Brytanii jak i Polsce. Nie wspominając, że życie w Wielkiej Brytanii jest dużo droższe. Niestety zmiana ulgi abolicyjnej wygeneruje problem jak już kiedyś występowałem. Wielu Polaków prosto nie będzie w stanie dopłacić różnicy w podatkach między Polską a Wielką Brytanią. Oczywiście moim marzeniem jest kiedyś dołączyć do rodziny i żyć z nimi ale po takim czasie pobytu za granicą nie jest łatwo się zaadoptować do warunków pracy w Polsce (zaczynając od zera). Wielu Polaków, którzy pracują za granicą i mają na utrzymaniu dwa gospodarstwa domowe nie będą w stanie pokryć tej różnicy w podatkach, ze względu, że tych pieniędzy prosto nie posiadają. Pracując za granicą i żyć bez rodziny jest bardzo ciężkie a taka zmiana ulgi abolicyjnej w tej postaci to jak "kopać leżacego". Panie Prezydencie jeszcze raz bardzo proszę na przestudiowanie tej zmiany ulgi podatkowej i skorygowanie jej ewidentnych błędów. Serdecznie dziękuję. Pozdrawiam.

Wiadomość została wysłana z serwisu Prezydent.pl prowadzonego przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wszelkie prawa zastrzeżone.